

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI KULTURY

I ŚRODKÓW PRZEKAZU

(NR 19)

z dnia 11 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 19)

11 kwietnia 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zapoznała się:

– z informacją o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dworak** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Dominik Skoczek** dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Magdalena Gaj** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, o. **Tadeusz Rydzyk** prezes Fundacji Lux Veritatis wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO)**:

Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jest to kontynuacja tematu: informacja o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej. Przedstawiają: przewodniczący KRRiT oraz prezes UKE. Przypominam, że na wniosek pani poseł Elżbiety Kruk przerwaliśmy poprzednie posiedzenie, ponieważ UKE przygotował prezentację na posiedzenie Komisji, ale nie dostarczył pisemnej informacji. Uznałam ten wniosek. W tej chwili dysponujemy informacjami zarówno KRRiT, jak i UKE. Jeszcze dzisiaj dostaliśmy materiały od MAiC, ale te wszystkie informacje i dane powtarzają się.

Przypominam państwu, że o godzinie 13.00 rozpoczyna się posiedzenie plenarne Sejmu, a część kolegów protestuje, gdy posiedzenia Komisji odbywają się równocześnie z posiedzeniami plenarnymi. Zresztą także pani marszałek prosi, by do minimum ograniczać posiedzenia w trakcie posiedzeń plenarnych. Jeszcze raz przypomnę, że ten temat dotyczy technicznego i organizacyjnego przygotowania do wyłączenia naziemnego sygnału analogowego i przejścia na naziemny sygnał cyfrowy. Sądzę, że ten czas powinien nam wystarczyć.

Bardzo proszę. Czy w pierwszej kolejności głos zabierze pan przewodniczący Dworak, czy pani minister Gaj, jak to wynika z logiki? Bardzo proszę – UKE.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej **Magdalena Gaj**:

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie, szanowni panowie. Zostaliśmy poproszeni o przedstawienie informacji o sytuacji w chwili obecnej w procesie wdrażania naziemnej telewizji cyfrowej.

Na początku troszeczkę historii i wprowadzenia, a później przekażę głos panu dyrektorowi Busile, aby przedstawił to państwu w formie bardzo obrazowej prezentacji. Wdrożenie naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce rozpoczęło się już w 2009 roku. Jak państwo pamiętają, początkowo to regulatorzy – prezes UKE, przewodniczący KRRiT – usiłowali rozpocząć ten proces i dokonać rezerwacji częstotliwości w technice cyfrowej. Jednak w związku z licznymi problemami, przede wszystkim związanymi z wyłonieniem operatora telewizji cyfrowej naziemnej, doszło do impasu. Ministerstwo Infrastruktury, w ramach którego działał Międzyresortowy Zespół ds. Wdrożenia Naziemnej Telewizji Cyfrowej, przygotowało „Plan wdrażania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce”. Został

on przyjęty przez rząd 11 czerwca 2010 roku. Konsekwencją tego planu była ustawa z dnia 30 czerwca 2011 roku o wdrożeniu naziemnej telewizji cyfrowej, która reguluje techniczny proces przejścia z jednej techniki na drugą oraz reguluje kwestie związane z kampanią informacyjną o przejściu na nadawanie cyfrowe.

W tej chwili mówimy o zagospodarowaniu trzech pierwszych multipleksów. Na multipleksie I do kwietnia 2014 roku są zgodnie z ustawą programy telewizji publicznej: TVP 1, TVP 2 i TVP Info oraz 4 programy nowych nadawców wyłonionych w postępowaniu koncesyjnym przeprowadzonym przez KRRiT. Multipleks II to multipleks operatorów komercyjnych dotychczas nadających w technice analogowej, którzy uzyskali dwa dotychczasowe rozpowszechniane programy i po jednym nowym programie. Multipleks III to multipleks docelowy telewizji publicznej, który jest najbardziej zregionalizowany i dopasowany do stacji regionalnych telewizji publicznej, więc docelowo telewizja publiczna ma już dokonaną tę rezerwację i będzie funkcjonowała ze swoimi programami na multipleksie III. Tak to wygląda w skrócie. Jeśli chodzi o wszystkie szczegóły, to poproszę pana dyrektora Busiłę o prezentację.

Zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Zasobami Częstotliwości UKE Mariusz Busiło:

Dzień dobry państwu. To jest prezentacja zaktualizowana specjalnie na posiedzenie państwa Komisji. Przepraszam za datę, ale to jest dokładnie ta data, kiedy ta prezentacja miała być przedstawiona i dane są przygotowane na koniec marca. Zresztą od tamtej pory nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o stan pokrycia czy o kolejne nadajniki, więc można powiedzieć, że dane są jak najbardziej aktualne również na dzień dzisiejszy.

Pani prezes już mówiła o dostępnej ofercie. Tu jest tylko wizualizacja tej oferty. Jak widać, na multipleksie II jest program TV Puls 2. Ten program wystartuje dopiero od 19 lipca 2012 roku. Takie ma zobowiązanie. Program ATM Rozrywka TV wystartował 29 lutego na multipleksie I. Stąd one na początku były trochę szare, ale w tej chwili przynajmniej ATM powinien już być kolorowy.

Jeśli chodzi o stan pokrycia, to tak wygląda najbardziej rozwinięty multipleks w Polsce, czyli multipleks II, na którym znajdują się programy dawnych nadawców komercyjnych, zresztą obecnie również. Pokrycie niebieskie to jest tzw. pokrycie ruchome, czyli tam jest sygnał najsilniejszy. Pokrycie zielone to jest pokrycie dostępne z anteny zewnętrznej, czyli tak jak przeważnie odbieramy telewizję naziemną. Jak widać, ten odbiór stacjonarny, czyli to, co jest zielone, sięga 95% ludności i 91% powierzchni.

Jeżeli chodzi o odbiór przenośny, czyli taki bardziej wymagający, to sięga on 70% ludności i 55% powierzchni dla multipleksu II.

Te same dane dla multipleksu III, czyli multipleksu telewizji publicznej, wyglądają następująco. Jest to 58% pokrycia ludności dla odbioru stacjonarnego i 44% powierzchni, czyli już prawie połowa kraju jest pokryta odbiorem stacjonarnym, czyli z anteny zewnętrznej.

Dla multipleksu I, dla najmniej rozwiniętego w tej chwili, te dane są takie, że z pięciu nadajników pokryte jest 29% ludności, co stanowi około 16% obszaru. Jest to najmniej rozwinięty multipleks, natomiast jego rozwój odbywa się zgodnie z harmonogramem. Zakończony został etap pierwszy, czyli planowane pięć stacji. Wszystkie zostały uruchomione. Termin włączenia etapu II to 1 czerwca 2012 roku. W planie jest uruchomienie kolejnych 45 stacji, czyli oprócz tych pięciu od 1 czerwca ma zacząć działać 45 stacji. Aktualnie UKE wydał już 33 pozwolenia i operator może rozpocząć nadawanie w 33 miejscach od teraz. Wszystko wskazuje na to, że z dniem 1 czerwca rzeczywiście te 45 pozwoleń zostanie uruchomionych, przy czym chciałbym zaznaczyć, że w tej chwili z tego etapu II nie ma jeszcze żadnego uruchomienia, nic się nie uruchomiło, mimo że 33 stacje mogłyby już działać, to jeszcze nie działają. Tak wygląda kwestia pokrycia.

Teraz będę mówił o czymś innym. Było włączanie telewizji cyfrowej, a teraz powiem o wyłączeniu telewizji analogowej – przynajmniej według harmonogramu, który aktualnie nie został jeszcze zmieniony. Stan obecny – wszystko jest niebieskie, to znaczy jest dostępna telewizja analogowa, natomiast nie znika, czyli w tych miejscach, gdzie

jest włączona telewizja cyfrowa, równocześnie jest dostępny sygnał telewizji analogowej. Są dwa rodzaje sygnału.

Pierwszy termin wyłączenia będzie dotyczył dwóch obszarów: Zielonej Góry i Żagania. To da 5% wyłączeń. Pierwsze wyłączenie telewizji analogowej to 7 listopada 2012 roku, czyli pod koniec tego roku na pierwszych dwóch obszarach – przynajmniej zgodnie z planem, który aktualnie obowiązuje – nastąpią pierwsze wyłączenia. Dalej będzie to kroczyło w sposób następujący. Kolejne obszary to 28 listopada, 19 marca 2013 roku. Jak widać, będzie wtedy wyłączony taki istotny obszar jak Mazowsze. 22 kwietnia, czyli obszar pomarańczowy, to pokazuje, gdzie znika sygnał analogowy. Tam już tylko i wyłącznie zostaje od tej daty sygnał cyfrowy. 20 maja 2013 roku – kolejne istotne wyłączenie. Można powiedzieć, że 17 czerwca praktycznie sygnał znika, zostają tylko 4 obszary, na których ten sygnał jest. Zostają do 27 lipca 2013 roku.

Prezentowany slajd pokazuje, jakie były przyjęte założenia techniczne do tych poziomów sygnału, które państwu prezentowałem i do tego, gdzie jest pokrycie, a gdzie go nie ma. Nie będę wchodził w te szczegóły. Jest to też dostępne w materiałach. Są to założenia, które technicznie mówią o tym, kiedy uważamy, że sygnał jest na danym terenie i jakiej jakości jest ten sygnał. Dziękuję bardzo. To tyle, jeśli chodzi o tę prezentację.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie – KRRiT.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Po tej ogólnej prezentacji, która daje pogląd na to, jak wygląda w całości projekt nazwany cyfryzacją nadawania telewizji naziemnej, chciałbym się skupić na tej części, która dotyczy odpowiedzialności KRRiT i powiedzieć o nowych faktach nie zagłębiając się za bardzo w historię, bo ta historia była przecież wielokrotnie omawiana i jest nam wszystkim znana.

Najważniejsze fakty z ostatniego okresu to, że KRRiT przekazała do wojewódzkiego sądu administracyjnego zażalenie na decyzję KRRiT złożone przez Fundację Lux Veritatis oraz spółkę Media Sat. W tej chwili cała sprawa, która dotyczy pierwszego konkursu i odwołań oraz zażaleń na decyzję, już toczy się w wojewódzkim sądzie administracyjnym. To jest pierwsza informacja.

Druga informacja dotyczy tego, że ATM Grupa co prawda rozpoczęła nadawanie, jak widzieliśmy w prezentacji, rzeczywiście tak jest, ale KRRiT uznała, że program, który był nadawany, nie odpowiada warunkom koncesji i dokładnie 13 marca KRRiT podjęła uchwałę o wszczęciu postępowania o cofnięcie koncesji. To postępowanie w tej chwili się toczy. Myślę, że jakichś rozstrzygających decyzji należy się spodziewać w okresie kilku, najdalej kilkunastu tygodni. Nie wszystko zależy od KRRiT, ale też i od koncesjonariusza.

Najważniejsza informacja. KRRiT 30 marca podjęła decyzję o rozpoczęciu konsultacji dotyczących nowego konkursu na 4 miejsca na multipleksie I. Te konsultacje będą trwały trzy miesiące, do 2 lipca i zgodnie z tym, co nakazuje ustawa o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej, przed końcem roku KRRiT otworzy konkurs na te 4 kolejne miejsca na multipleksie I. To są najważniejsze fakty z ostatniego okresu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zanim przejdziemy do dyskusji, w pierwszej kolejności, jak sądzę, do pytań, chciałam dopytać, chociaż nie wiem, która instytucja jest tu władna mi odpowiedzieć. W tym procesie jest jeszcze potrzebny trzeci partner, moim zdaniem, poza KRRiT i UKE. W jakimś sensie partnerem są producenci sprzętu. Tak mi się wydaje. Na ile jest to monitorowane?

Wiem, że 2013 rok zbliża się szybkimi krokami i rzeczywiście nie mamy już tak dużo czasu. Są dwie możliwości, bo czym innym jest sygnał i pokrycie, o czym mówił pan dyrektor, ale zupełnie czym innym jest to, czy będę mogła korzystać z tego sygnału. Możliwości są takie, że albo posiadamy telewizor z wmontowanym systemem MPEG – 4, albo kupujemy dekodery. Być może się mylę, ale mam takie wrażenie, że producenci sprzętu najmniej się przejęli tym procesem cyfryzacji. Przynajmniej ja nie zauważyłam

w sklepach ze sprzętem, z telewizorami jakiejś szerszej kampanii informacyjnej i promocji sprzętu, by jak człowiek przychodzi i kupuje, to żeby wiedział, że być może tu zaoszczędzić 300 zł, ale za to będzie musiał wydać te pieniądze na dekoder. Czy istnieje tu jakieś zobowiązanie producentów czy nawet dużych sieci handlowych? Czy mają państwo rozeznanie, jak to wygląda? Czy ktoś to monitoruje? Powtarzam – technicznie absolutnie możemy się z tym uporać, natomiast mogą być ludzie, którzy stracą telewizję. Czy ktoś mi odpowie na to pytanie? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, Małgorzata Olszewska – podsekretarz stanu w MAiC. Tak, ten proces jest monitorowany. Takie podstawy prawne, jeżeli chodzi o zabezpieczenie konsumentów przed kupowaniem sprzętu, który nie spełnia wymagań, wprowadziła ustawa o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej, nad którą wspólnie pracowaliśmy. Staramy się monitorować na bieżąco, czy te obowiązki są wykonywane. W ustawie są przewidziane odpowiednie uprawnienia dla Państwowej Inspekcji Handlowej i PIH do planu kontroli na 2012 rok wpisała również kontrolę przestrzegania przepisów ustawy w zakresie obowiązków informacyjnych, jakie każdy konsument powinien otrzymać w momencie, gdy przystępuje do kupna odbiornika – dekodera czy telewizora. Rozporządzenie w tym zakresie obowiązuje już od dawna, bo było przyjęte w 2010 roku. Ustala wszystkie warunki techniczne.

MAiC zleciło badanie stopnia przygotowania gospodarstw domowych do odbioru tej telewizji. W materiale, który państwu przekazaliśmy, zaprezentowane zostały wyniki tego badania. Sytuacja wygląda tak, że ponad 85% ankietowanych wie, że nastąpi wyłączenie sygnału analogowego. Ta informacja głównie została powzięta z telewizji z racji tego, że już od ubiegłego roku trwa kampania telewizyjna i emitowane są zarówno 30-sekundowe spoty, jak i 3-minutowe audycje dotyczące tego procesu, informacji o tym, jak należy przygotować się do tego odbioru. Przeprowadziliśmy również akcję informacyjną w prasie. W „Super Expressie” ukazały się artykuły o tym, na co należy zwrócić uwagę kupując sprzęt do odbioru takiej telewizji. Oczywiście, to badanie wykazuje też pewne słabości, chociażby to, że jedynie 5% osób potrafi podać datę wyłączenia telewizji analogowej, co wiąże się z tym, że odbiór tej telewizji nie będzie możliwy. Wspólnie z telewizją publiczną będziemy starali się poprzez telewizje regionalne doinformować wszystkich obywateli o terminach wyłączeń, aby każdy w swoim regionie mógł powiązać informacje dotyczące stopniowego wyłączenia telewizji analogowej. Wiemy, że ta data nie jest jednakowa na całym obszarze Polski.

Kolejne badanie będzie przeprowadzane jeszcze latem. Chcemy poszerzyć to badanie o sposób pozyskania odbiornika, jak są kupowane odbiorniki, czy jest wystarczająca informacja dotycząca kupna takich odbiorników, czego konsumenci potrzebują, jakiego wsparcia i czy ceny dekoderów, które aktualnie są na rynku, są do zaakceptowania dla konsumentów, którzy reprezentują różne grupy społeczne. To będzie kolejne badanie, do którego już w tej chwili trwają przygotowania. Zaplanowaliśmy cykliczne przeprowadzanie takich badań aż do końca całego procesu wyłączenia telewizji analogowej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Jeszcze jedno pomocnicze pytanie. Czy istnieje pewność, że w 100% będą odbieralne i to we właściwym miejscu programy regionalne? Wolę dopytać, bo czasem są takie niepokoje. Nawet nadawcy regionalni mają problemy.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Rozumiem, że pani przewodnicząca zapytała o programy regionalne telewizji publicznej. W momencie, gdy zostanie uruchomiony multipleks III – absolutnie tak, bo on właśnie jest zregionalizowany. Te częstotliwości na multipleksie III są tak dobrane, żeby program regionalny z danego obszaru docierał właśnie na tym obszarze. Wiem, że w chwili obecnej przy telewizji analogowej niekoniecznie osoby z danego regionu dostają właśnie tę regionalną telewizję. Po wyłączeniu analogu i uruchomieniu nadawania na multipleksie III tak powinno się technicznie wydarzyć.

W uzupełnieniu tego, co powiedziała pani minister w zakresie stopnia przygotowania gospodarstw, kampanii informacyjnej, chciałabym powiedzieć, że tutaj aktywną pracę rozpoczęły też izby gospodarcze zrzeszające nadawców, ale także producentów sprzętu. Zwróciły się do UKE – wydaje mi się, że także do KRRiT – o wsparcie eksperckie. W każdym regionie są organizowane spotkania. Zazwyczaj jest to pod patronatem marszałka. Na te spotkania zapraszani są wójtowie, burmistrzowie, różne osoby z życia publicznego, które mogą być przekazywaniem dalej tych informacji do obywateli. Informujemy w ogóle o procesie, o tym, o co trzeba mieć, żeby przejść na telewizję cyfrową, co trzeba kupić, do kogo można się zwrócić o pomoc. Bardzo jest aktywna i cały czas uaktualniana także przez informacje przygotowywane przez UKE strona rządowa: www.cyfryzacja.gov.pl. Te działania są prowadzone. Oczywiście, zawsze chciałoby się jak najwięcej tych działań, natomiast jest to też kwestia finansowa. My ze swej strony robimy wszystko, aby wesprzeć podmioty wiedzą ekspercką związaną z etapami włączeń i wyłączeń, ze sprzętem.

Podjęliśmy też współpracę z izbami celnymi, ponieważ UKE bada urządzenia, które są wprowadzane do obrotu na terenie Polski. Chcielibyśmy badać te urządzenia na etapie, gdy ten towar wjeżdża na teren Polski. Jeśli jest zatrzymywany w izbach celnych, to będziemy prowadzić badania pod kątem jakości sprzętu i czy spełnia wymagania z rozporządzenia. Zgodnie z ustawą przedsiębiorcy, którzy prowadzą sprzedaż takich odbiorników, są obowiązani informować konsumenta o tym, że tylko odbiornik spełniający wymagania określone w rozporządzeniu umożliwi odbiór naziemnej telewizji cyfrowej. Jeśli konsument decyduje się na zakup sprzętu, który nie spełnia tych wymagań, to ma obowiązek złożyć pisemną zgodę, że jest świadomy, że kupuje odbiornik nie spełniający takich wymagań. To jest później kwestia kontroli przeprowadzonej przez inspekcję handlową, czy rzeczywiście sprzedawcy informują konsumentów o tym, że ten sprzęt spełnia, a ten nie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Od razu mogę w ciemno powiedzieć pani prezes, że nie informują.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Ostatnio kupowałam dekodery i też nie zostałam poinformowana.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Widziałam, że jako pierwsza zgłosiła się pani poseł Bubula. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo goście, koledzy posłowie. Chciałabym zadać trzy pytania do trzech materiałów, które dostaliśmy dzisiaj od trzech wysokich urzędów, czyli MAiC, KRRiT oraz UKE. Wszystkie pytania dotyczą rzeczy nowych, bo tych, które zostały nam przedstawione w materiałach przedłożonych przed posiedzeniem Komisji zarówno przez ministerstwo, jak i przez UKE oraz KRRiT.

Pierwsza sprawa dotyczy kwestii pluralizmu telewizji cyfrowej na tych multipleksach, które mają się stać jedynym źródłem dostępu do telewizji dla tych ludzi, którzy odbierają ją naziemnie. Z materiału przekazanego na posiedzeniu Komisji przez UKE dowiedzieliśmy się, że w trakcie ubiegłego roku, kiedy KRRiT rozdysponowywała 4 częstotliwości na multipleksie I, czyli te, o które w tej chwili trwa tak wielki protest widzów TV Trwam z ponad 2 milionami podpisów, prezes UKE wyraził wówczas w trakcie postępowania wątpliwość co do zachowania pluralizmu oraz konkurencji na rynku medialnym w związku z tym, że spółki: Lemon Records sp. z o.o. oraz Eska TV SA wchodzi w skład tej samej grupy kapitałowej. W piśmie przedstawionym Komisji przez prezesa UKE czytamy, że ponieważ przewodniczący KRRiT udzielił wyjaśnień w tej sprawie, a w kompetencji prezesa UKE pozostaje wyłącznie uzgadnianie warunków technicznych rozpowszechniania programów MUX 1, prezes UKE mocą postanowień z 13 lipca 2011 roku zobligowany był uznać za uzgodnione parametry techniczne rozpowszechniania droga rozsiewczą naziemną w sposób cyfrowy programów telewizyjnych, których nadawcami są właśnie wymienione Eska TV, Lemon Records oraz

Stavka sp. z o. o. i ATM Grupa SA. W związku z tym chciałabym poprosić o odpowiedź na pytanie: jakie wyjaśnienia i argumenty zostały przedstawione przez KRRiT w związku z tym słusznym zaniepokojeniem prezesa UKE? Witamy z zadowoleniem to, że tego rodzaju zaniepokojenie zostało wyrażone, jednak prezes UKE przedstawił tutaj, że nie było w jego gestii kwestionowanie dotrzymania zasad pluralizmu.

W związku z tym pytaniem mam również drugie dotyczące tej sprawy. KRRiT 30 marca ogłosiła konsultacje społeczne dotyczące zapewnienia dalszych miejsc na multipleksie I zwolnionych przez TVP w 2014 roku. Chciałabym złożyć takie zapytanie do pana przewodniczącego KRRiT: w jaki sposób w tych konsultacjach uwzględniony zostanie fakt zgłoszenia przez ponad 2 miliony obywateli polskich protestu wobec nieuwzględnienia wniosku TV Trwam do multipleksu I? Jakie są szanse na rzeczywisty pluralizm związany z nadawaniem telewizji naziemnej w sposób cyfrowy? To jest pierwsza sprawa i pierwsze pytanie.

Druga sprawa i drugie pytanie dotyczy mojego dużego zaniepokojenia fragmentem materiału, który dostarczył nam pan przewodniczący KRRiT, dotyczącym możliwości braku sygnału cyfrowego w pewnych obszarach Polski po wyłączeniu sygnału analogowego. W ostatniej części pisma przedstawionego przez pana przewodniczącego Dworaka jest zaniepokojenie, że na terenach górskich, czyli tych, które są objęte sygnałem z przemienników analogowych, będzie potrzebna duża praca w zakresie uruchomienia dodatkowych doświetleń w związku ze zbyt słabym sygnałem cyfrowym w momencie, w którym jeszcze nie będzie włączony multipleks III, czyli przez okres ponad pół roku po wyłączeniu sygnału analogowego nie będzie tam dostępny sygnał TVP. Prosiłabym bardzo o wyjaśnienie tego problemu oraz tego, ile procent ludzi w Polsce nie będzie miało sygnału cyfrowego, czyli tych białych plam na mapie cyfrowej w związku z przedstawioną przez prezesa UKE informacją, że mierzymy tylko na rynku miasta w gminie, czy jest sygnał lub na skrzyżowaniu głównych dróg, a nie zastanawiamy się, ilu tak naprawdę obywateli polskich nie będzie miało w swoich domach sygnały cyfrowego i co wtedy państwo polskie ma zamiar zrobić?

Trzecia sprawa i trzecie, ostatnie, pytanie dotyczy materiału przedstawionego przez panią minister a konkretnie przez MAiC. Chcę się tutaj zwrócić do państwa posłów. Chciałabym powiedzieć, że grozę powinno budzić we wszystkich posłach, szczególnie partii rządzących, stwierdzenie na str. 18, że tylko 19% osób, które odbierają telewizję naziemnie, deklaruje, że ich telewizor jest przystosowany do odbioru sygnału cyfrowego. To są badania, które przeprowadziło ministerstwo, dostępu do sygnału cyfrowego. W związku z tym należy stwierdzić sytuację dosyć katastrofalną, jeżeli chodzi o termin wyłączenia w listopadzie tego roku pierwszych nadajników analogowych. Chciałabym poprosić o to, aby się zastanowić nad tym, czy rzeczywiście w sprawie wdrożenia sygnału cyfrowego wszystko jest jak należy i czy rzeczywiście nie powinno się po pierwsze – wzmocnić kampanię informacyjną, ale również taką, która włączałaby w tę kampanię ludzi wykluczonych, tych, którzy są odbiorcami TV Trwam czy Radia Maryja, w ten sposób, żeby ich zaangażować w sposób pozytywny w tę kampanię informacyjną. Dziękuję bardzo i proszę o odpowiedzi na te pytania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Ponieważ były to bardzo obszerne pytania i do trzech reprezentowanych tutaj instytucji, proponuję, abyśmy wysłuchali odpowiedzi, bo potem być może możemy nie zdążyć tego uzyskać. Następna w kolejności do pytań czy do głosu jest pani poseł Sobecka i pani poseł Kruk, ale w tej chwili bardzo proszę o odpowiedź na pytania do UKE, KRRiT i ministerstwa.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

KRRiT odpowie w kolejności zadawanych pytań. Pierwsze pytanie dotyczyły pluralizmu i korespondencji, która się odbyła między UKE i KRRiT w trakcie procesu koncesyjnego. Rzeczywiście fakt jest taki, że UKE nie ma kompetencji w zakresie oceny programowej nadawców. To jest wyłączna kompetencja KRRiT. KRRiT bierze na siebie całą odpowiedzialność za podejmowanie decyzji w zakresie zachowania pluralizmu zarówno bieżącego, jak i w perspektywie na różnych polach, platformach dostępowych tak, aby

zachować zarówno pewność procesu cyfryzacji, jak i możliwy pluralizm. Nie pamiętam dokładnie tych argumentów, które padły trzy kwartały temu. Chętnie przekażę tę korespondencję. Tutaj nie ma nic tajnego. Z tego, co pamiętam, to głównym argumentem były po prostu różne rodzaje muzyki prezentowane przez te dwa kanały, które w sumie należą do jednego holdingu – ZPR. Tutaj chciałbym podkreślić, że rozumiemy bardzo różne rodzaje pluralizmu – kapitałowy, jak i programowy. Tutaj w szczególności punktem odniesienia są również wielkie korporacje, które w Polsce działają i którym nadawca nowo wchodzący na rynek musi mieć szansę się przeciwstawić. Zakończę tym, że jeśli pani poseł wyrazi takie życzenie, to tę korespondencję po prostu przekażę.

Co do konsultacji społecznych to jest jasne, że KRRiT ogłaszając konsultacje dotyczące wypełnienia 4 kolejnych miejsc na multipleksie I w informacji już podkreśliła fakt, że obserwuje bardzo uważnie i odnosi się z wielkim szacunkiem, co wielokrotnie mówiłem, do każdego zdania wygłaszanego czy też prezentowanego przez poszczególnego widza czy słuchacza, a co dopiero, jeśli ta liczba jest duża. To jest jasne, że my nie unikamy obserwacji rzeczywistości. Widzimy to, co się dzieje – manifestacje i listy, które do nas docierają. Dajemy temu wyraz, ale muszę zwrócić uwagę, że ten konkurs, tak jak poprzedni, będzie brał pod uwagę różne kryteria. Problemem dotyczącym tego pierwszego konkursu nie była różnorodność programowa, tylko inne problemy, o których wielokrotnie mówiliśmy. Na pewno manifestacje publiczne bierzemy bardzo poważnie pod uwagę. To jest dla nas bardzo ważny sygnał życia społecznego i na pewno nie będziemy na to zamykali oczu, ale też chciałem jasno powiedzieć, że wszystkie inne kryteria konkursowe również muszą być spełnione. Tyle krótkiej odpowiedzi.

Jeśli chodzi o to, co dotyczy doświetleń, to może już zostawię pani prezes UKE.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz chciałam podkreślić, że w tym materiale rzeczywiście wskazaliśmy na korespondencję, jaka miała miejsce między urzędami, chcąc podać wszystkie fakty, które miały miejsce, aby państwo nie zarzucali nam, że może gdzieś coś ukrywamy, jakkolwiek wymianę korespondencji między organami.

UKE jest urzędem, który obsługuje ten proces od strony technicznej, a nie zajmuje się oceną zawartości programowej, więc nawet mogłabym się posunąć do takiego stwierdzenia, że te wątpliwości nie musiały być zgłoszone przez urząd, ponieważ my uzgadniamy dokumenty pod kątem technicznym a nie programowym. To są kompetencje KRRiT.

Jeśli chodzi o brak sygnału na terenach górskich, to powiedziałabym, że jest to rzecz oczywista i naturalna, że na takich terenach doświetlenie musi nastąpić. W chwili obecnej sygnał analogowy musi korzystać ze stacji przemiennikowych mniejszej mocy, ponieważ stacje dużej mocy nie obejmują wszystkich terenów, w szczególności górskich. Takie doświetlenie będzie miało miejsce.

Pamiętajmy o tym, że telewizja cyfrowa daje większe pokrycie sygnałem niż telewizja analogowa. Co prawda telewizja publiczna jest teraz dostępna analogowo w większości kraju, ale np. stacje komercyjne, które teraz są obecne cyfrowo na multipleksie II, a które nadają analogowo, chociażby TVN, są dostępne jedynie w dużych miastach. Oferta programowa dzięki telewizji cyfrowej zwiększa się dla konsumentów, a nie zmniejsza.

Problem braku sygnałów na określonych małych miejscowych obszarach będzie występował. To jest naturalne technicznie. Teraz nadawcy stosują stacje przemiennikowe w technice analogowej i w zeszłym tygodniu wystąpiłam do nadawców o rozpoczęcie procesu budowy stacji przemiennikowych także w technice cyfrowej, aby zapewnić to pokrycie. Wczoraj miałam spotkanie z telewizją publiczną, która już zapowiedziała budowę 30 takich doświetleń, przemienników na terenie Polski południowej. Planuję też spotkania z pozostałymi nadawcami, komercyjnymi. Koszty takich nadajników nie są bardzo duże, bo jest to około 3000 zł. Nawet regionalne gminy są zainteresowane. Jeśli wiedzą, że jest tam jakiś problem z doświetleniem, to nawet gminy chcą współfinansować budowę takich stacji doświetlających, więc myślę, że powoli ten problem też zostanie

rozwiązany. W maju telewizja publiczna planuje spotkania w ramach telewizji regionalnych, z obywatelami, z miejscowymi wójtami, burmistrzami. Ja też będę brała udział w tych spotkaniach i będziemy rozmawiali właśnie o zasięgu i o tym, czy są jakieś problemy związane z doświetleniem. Będziemy to na bieżąco rozwiązywali.

Po Euro 2012 będziemy chcieli przeprowadzić w terenie badania związane z faktycznym zasięgiem i odbiorem telewizji, co też się wiąże z harmonogramami, o których mówił pan dyrektor Busiło, bo rzeczywiście w tamtym roku UKE wydał decyzje rezerwacyjne, w których określił harmonogramy wyłączeń na dwóch obszarach, na których już od ponad roku jest emisja cyfrowa. Urząd przewidział te wyłączenia na listopad tego roku. Jestem skłonna i na razie nasze myślenie zmierza w tym kierunku, żeby naprawdę każdy był przygotowany do odbioru telewizji cyfrowej, aby te harmonogramy zmienić i przesunąć je na wiosnę przyszłego roku. Na 100% będziemy to wiedzieli po badaniach przeprowadzonych przez nas w połowie roku i po badaniach stopnia przygotowania gospodarstw domowych, które przeprowadzi MAiC. To nam da pełen materiał dowodowy do tego, czy jest konieczność zmiany tych harmonogramów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Badania, które przeprowadziliśmy, wykazują, że ponad 19% osób wie, że ich telewizor powinien być przystosowany do odbioru telewizji cyfrowej i rzeczywiście tak jest, że 19% takiej wiedzy nie posiada. Na to wszystko musimy nałożyć inny wynik, że 74% ankietowanych wie, że aby odbierać naziemną telewizję cyfrową należy posiadać dekoder albo telewizor umożliwiający odbiór tej telewizji naziemnej.

Odpowiadając na pytanie pani poseł chcę powiedzieć, że w następnym badaniu chcemy zapytać o przyczyny, dlaczego obywatele nie dostosowują tych odbiorników, co jest barierą. Czy barierą jest cena, czy barierą jest to, że nie odczuwają takiej potrzeby, żeby w telewizji naziemnej korzystać z programów telewizyjnych, bp. np. wybierają ofertę satelitarną czy kablówkę? To będzie przedmiot tego badania, które przygotowujemy, żeby już zapytać o konkretne powody, o to, dlaczego te odbiorniki w tej procentowej grupie osób nie zostały dostosowane, jakie były tego przyczyny.

Jeżeli chodzi o kampanie i dalsze działania dotyczące kampanii, to oczywiście cały czas zachęcamy wszystkich do współpracy z nami, żeby społeczeństwo informować jak najszerzej i jak najlepiej o całym procesie. W tej chwili mamy też budżet na wykonanie tego działania. On nie jest szczególnie duży, bo jest to 1,5 mln zł. Przeprowadzając taką akcję ogólnopolską jest to budżet, który to budżet, który pewnie pozwoli nam jeszcze na przeprowadzenie dodatkowych akcji informacyjnych, być może w postaci ulotek do każdego gospodarstwa domowego. Jeszcze nad tym pracujemy, natomiast jeśli chodzi o pozostałe działania, to – jak powiedziała pani prezes i pan przewodniczący – jesteśmy w ciągłym kontakcie. Cały czas staramy się aktywizować różne środowiska do tego, by włączyły się w tę kampanię. Mam nadzieję, że wskutek tej naszej dobrowolnej współpracy zarówno z regulatorami, jak i z nadawcami, producentami sprzętu jeszcze uda się poszerzyć te działania.

Jeśli chodzi o włączenie się przedstawicieli Kościoła, to w 2011 roku wystąpiliśmy do Konferencji Episkopatu Polski z prośbą o wsparcie nas informacyjne w tym procesie, ale do dzisiaj nie otrzymaliśmy pozytywnej odpowiedzi na tę naszą prośbę. Uważamy, że jest to bardzo dobry kanał komunikacyjny i bardzo dobra możliwość dotarcia z taką wiedzą do obywateli. Na pewno jesteśmy otwarci na taką współpracę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo. W dniu 17 stycznia br. KRRiT podjęła najbardziej kontrowersyjną decyzję w historii przyznając bardzo rzadkie dobro dwóm stacjom muzycznym, notabene należącym do jednego właściciela. KRRiT pod

przewodnictwem pana Jana Dworaka odmówiła miejsca na multipleksie katolickiej TV Trwam – stacji, która od 9 lat 24 godziny na dobę emituje swój program. Posiada najnowocześniejsze wozy transmisyjne, dziennikarzy i wyspecjalizowaną kadrę obsługi technicznej, a także wybudowała nowoczesne studia produkcyjno-techniczne nie tylko w Polsce, ale również poza jej granicami. Co więcej – TV Trwam okazała się bardziej wiarygodna finansowo niż jej czterej wskazani przez KRRiT konkurenci. Ponadto należy tutaj wspomnieć, że za przyznaniem koncesji na nadawanie cyfrowe dla TV Trwam opowiedziało się ponad 2 miliony Polaków.

Panie przewodniczący, pytam: gdzie tu jest demokracja? Przecież w demokracji decyduje liczba głosów. Ile tak naprawdę osób chciało oglądać kanały, którym państwo przyznali koncesję? TV Trwam chce oglądać przynajmniej 2 miliony Polaków, a państwo dopiero teraz ogłaszacie konsultacje społeczne.

We wstępie do komunikatu pan przewodniczący pisze: „KRRiT otrzymała wiele listów wyrażających potrzebę umieszczenia w naziemnej telewizji cyfrowej programu religijnego”. Panie przewodniczący, KRRiT otrzymała ponad 2 miliony podpisów Polaków wyrażających żądanie umieszczenia w naziemnej telewizji cyfrowej nie jak pan pisze tylko „programu religijnego”, ale konkretnie programu, programu katolickiej TV Trwam. Widać, że to kolejna sztuczka KRRiT, taka sama, jaką okazał się wykonany niedawno na zlecenie Rady przez byłego działacza Kongresu Liberalno-Demokratyczne go – zresztą poprzednika PO – raport zrelacjonowania obchodów Święta Niepodległości w dniu 11 listopada 2011 roku.

Szanowni państwo, w raporcie jednym z zarzutów skierowanych pod adresem TV Trwam było to, że prezenterka wiadomości tej katolickiej stacji w święto narodowe występowała z białą-czerwoną wstążeczką, a nie z kotylionem. Szanowni państwo, gdzie jest obiektywizm, pluralizm medialny, dostęp do szerokiego wachlarza informacji, opinii i interesów, a także wartości społecznych, demokratycznych i kulturalnych? Tymi przymiotami wszem i wobec szczyci się przecież KRRiT, a tymczasem opłacani przez społeczeństwo urzędnicy nic sobie nie robią z głosów milionów Polaków – odbiorców TV Trwam.

Panie przewodniczący, trzeba trochę dobrej woli i wysiłku, żeby wreszcie policzyć te podpisy. To jest brak szacunku dla milionów obywateli RP, o czym już zresztą nieraz mówiłam. Żądamy otwarcia wszystkich kopert i przeliczenia każdego podpisu – być może pod okiem kamer tu, w Sejmie, bo coraz trudniej o zaufanie do kierowanej przez pana instytucji. Czy w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Danii, Norwegii czy w Niemczech mogłoby dojść do tego typu nadużyć, jakie dokonały się w Polsce? Istniejąca od blisko dekady telewizja, która inwestuje w nowoczesne studia, wozy satelitarne, najnowszy sprzęt telewizyjny, w kadrę, jedną decyzją zostaje skasowana przez publicznie opłacanych urzędników, mianowanych m.in. na wnioszek prezydenta. Ostatnio w Niemczech za mniejsze przewinienia prezydenci podawali się do dymisji, ale niestety nie w Polsce. Tu miejsce na multipleksie przyznaje się firmie, która ewidentnie łamie koncesję nie nadając programu. I co? I nic. Przewodniczący Dworak przebąkuje coś o rzekomo wszczętej procedurze.

Szanowni państwo, to jest chore i na pewno nie ma nic wspólnego z demokracją. To jest jakiś ręcznie sterowany, nieprzejrzysty, stronniczy i niesprawiedliwy system. Zbudowaliście po prostu system matactwa.

Panie przewodniczący, wracając do koncesji – skoro ATM wciąż jeszcze nie nadaje, albo nie nadaje tego, co powinno, to dlaczego pan nie przyzna tego miejsca TV Trwam? Niech ATM ubiega się o to miejsce na multipleksie po telewizji publicznej i zacznie nadawać, jak będzie gotowe, choćby za dwa lata. Widać, że skoro jeszcze nie nadaje, to ma na to czas. Tak na marginesie, panie przewodniczący, to z tym ATM jest coś na rzeczy. Dlaczego pan bawił u nich na otwarciu studia? I to w czasie, gdy przyznano koncesję na nadawanie cyfrowe. To pana nie gorszy? Tak się zachowuje państwowy urzędnik? Przecież to rodzi wiele podejrzeń. Jeśli chce się pan ich pozbyć, to jest na to bardzo prosty sposób. Cofnijcie koncesję ATM i przyznajcie ją państwo TV Trwam, której się należy, a ATM może się ubiegać o koncesję po telewizji publicznej, jak będzie gotowe do nadawania. Pan już dawno powinien to zrobić i niech pan nie mówi, że nie

może zmienić swojej decyzji. Przecież zaistniały nowe okoliczności. Wystarczy odrobina dobrej woli. Ma pan także możliwości prawne. Podam: k.p.a., z którego może pan skorzystać. Ja jednak obawiam się, czy w pana wykonaniu to jest w ogóle możliwe. Przecież pan jedno mówi, a drugie czyni.

Widać, że w państwa głowach zapadła już decyzja o likwidacji TV Trwam. Robicie to metodami administracyjnymi w „białych rękawiczkach”. Jednak nie możecie mówić o tym głośno ze względu na protesty ponad 2 milionów Polaków, Episkopatu Polski, „Solidarności”, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Fundacji Helsińskiej, a także wielu samorządów, organizacji społecznych i polonijnych. Co tu dużo mówić. Na tych posiedzeniach widzimy z bliska państwa twarze, a na ekranach telewizorów widzą je miliony Polaków. Wy co innego mówicie, a co innego wyrażają wasze gesty czy mimika. Ludzie pamiętają te szydercze uśmiešky, tę pogardę i butę, to grożenie palcem panu Czartoryskiemu, no i skutecznie pan przewodniczący pogroził, panie Dworak. Jesteście państwo jak wilki w owczych skórkach. Stosujecie metodę kija i marchewki. Marchewką, panie Dworak, są te miejsca po telewizji publicznej, których tak naprawdę nie wiadomo, ile będzie, kiedy będą i czy w ogóle będą. To wynika jasno z treści pana komunikatu o konsultacjach. Pyta w nich o to, czy są chętni do nadawania w wysokiej rozdzielczości HD. Jeśli tak, to oznacza, że nie są 4 a tylko 2 miejsca. Kolejne pytanie. Czy telewizja publiczna je w ogóle zwolni? Telewizja publiczna deklaruje, że zejdzie z pierwszego na trzeci multipleks, jeśli będzie miała zapewniony zasięg 95% powierzchni Polski. Pan dobrze wie, że w terminie, jaki podano, do 27 kwietnia 2014 roku jest to nierealne.

Kolejna sprawa. W komunikacie KRRiT widnieje adnotacja, że opinie i komentarze do treści konsultacji, pytania należy kierować na adres e-mailowy. Czy to znaczy, że opinie wysłane listownie, tradycyjną pocztą, nie będą przez pana przewodniczącego brane pod uwagę? Czy może celem tego całego mailowego ogłoszenia jest zniechęcenie widzów do wysyłania listów z protestami? Co się stało z ponad 2 milionami podpisów Polaków? Czyżby wylądowały w koszu? Tyle o marchewce, a teraz o kiju...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, proszę jeszcze szanować innych, bo mam na liście parę osób. Proszę się skracać.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jeszcze trzy minuty, pani przewodnicząca. Tyle o marchewce, a teraz o kiju. Tu najlepszym przykładem jest wymierzona ostatnio Radiu Maryja kara – gwoli ścisłości dokładnie tego samego dnia, w którym ogłosił pan konsultacje na miejsce w spadku po telewizji publicznej, za rzekomą reklamę Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej. Zresztą nie jest pan pierwszy, który atakuje tę szkołę. Już przed panem robili to ministrowie rządu PO i PSL. A może KRRiT nałoży jeszcze karę Radiu Maryja za reklamę procesu cyfryzacji? Tylko ta rozgłośnia wespół z TV Trwam bezpłatnie, podkreślam – bezpłatnie, doinformowuje Polaków na ten jakże ważny temat. Panie przewodniczący, KRRiT nie powinna nakładać kar, ale być wdzięczna i jeszcze płacić olbrzymie pieniądze za idącą w Polskę i świat reklamę procesu naziemnej cyfryzacji.

Na zakończenie – panie przewodniczący, was jest kilku, nas są miliony. My się nie damy zmęczyć. To dopiero początek walki o koncesję dla TV Trwam. Żądamy należytej nam koncesji. Żądają jej miliony Polaków. Już 21 kwietnia przybędą do Warszawy, by przed siedzibami premiera Tuska i prezydenta Komorowskiego zaprotestować przeciwko nieprzyznaniu przez pana i KRRiT koncesji na nadawanie cyfrowe dla TV Trwam. Naszą sprawę przedstawimy też na forum Parlamentu Europejskiego w Brukseli. Jeśli pan nie zmieni swojej dyskryminującej miliony katolików decyzji, będziemy także wносить do Sejmu, Senatu i prezydenta o odrzucenie corocznego sprawozdania KRRiT. W zeszłym roku Sejm i Senat odrzucił to sprawozdanie. Uratował was prezydent Komorowski. Teraz Bronisław Komorowski milczy. Nie odpowiedział nawet na list, jaki w tej sprawie został do niego wysłany. Szanowni państwo, kto milczy, ten przyznaje rację. Taka jest zasada prawa rzymskiego, ale pan prezydent milczy w tej sprawie tylko publicznie. Z moich informacji wynika, że pan, panie przewodniczący, w sprawie koncesji dla TV Trwam spotkał się dwukrotnie z prezydentem Komorowskim. Co więcej – specjalny

wysłannik prezydenta gościł u pana w KRRiT. Było to tuż przed poprzednim marszem w obronie wolności słowa, jaki przeszedł ulicami Warszawy. Przypomnę – 24 tysiące obywateli protestowało w Warszawie przeciwko tej decyzji.

Panie przewodniczący, pana stanowisko w tej sprawie jest jak dotąd niczym niewzruszone, niczym żelbetonowy bunkier. Niedługo przekonamy się, czy takie samo stanowisko zajmie prezydent Bronisław Komorowski. Wszystko wskazuje na to, że przyjmując w tym roku sprawozdanie KRRiT Bronisław Komorowski wyda na siebie polityczny wyrok, bowiem taka lekceważąca zdanie milionów Polaków decyzja może przesądzić o tym, że nie zostanie ponownie wybrany na urząd Prezydenta RP. To tyle. Dziękuję państwu za wysłuchanie. Trzeba było wysłuchać tego naszego bólu i uczyniłam to w imieniu milionów Polaków.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Nadużyła pani poseł zaufanie Komisji. Mówiła pani nie na temat. W pani artykule...

Poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Przecież to było 100-procentowo na temat, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie prosiłam o komentarz. W pani artykule publicystycznym – doceniam talent – zawarła pani parę pytań retorycznych. Nie widzę powodu, by na te pytania ktokolwiek pani odpowiedział, natomiast pani wystąpienie momentami ocierało się o sformułowania godne rozpatrzenia przez Komisję Etyki Poselskiej. To tyle, jeśli pani pozwoli. Kolejne wystąpienie, prosba o głos – pani poseł Elżbieta Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wysoka Komisjo, wielce szanowni goście. Pani przewodnicząca, jednak pozwolę sobie zauważyć, że wystąpienie pani poseł Sobeckiej było na temat. Mówimy co prawda tylko o jednym miejscu na multipleksie, ale jednak jest to nadal element procesu cyfryzacji, o jakim mówimy. Zresztą właśnie w tym kontekście, o którym mówiła pani poseł Sobecka, czy wcześniej o pluralizmie pani poseł Barbara Bubula, chciałabym dopytać, abyśmy bardziej w pełni ujrzeni ten proces.

Jak wiemy, mamy w Polsce 6 multipleksów, a mówimy tutaj o jednym multipleksie, za którym, przypominam, już zagłosowało ponad 2 miliony ludzi. To jednak jest coś. Mamy 6 multipleksów, z których możliwe jest nadawanie telewizyjne. 3 z tych multipleksów teraz jest stopniowo uruchamiane do nadawania telewizyjnego naziemnego. O 3 pozostałych nie usłyszeliśmy nic w informacjach przedstawicieli organów państwa, a warto by wiedzieć.

Jeden cały multipleks, czyli możliwe 8 programów telewizyjnych, jest dziś w ręku właściciela Polsatu – Zygmunta Żaka-Solorza. Tutaj chciałabym zapytać tak troszczącego się, jak widzimy w tej informacji, o pluralizm na rynku medialnym prezesa UKE, dlaczego urząd nie zareagował na fakt zakupu przez właściciela Polsatu całego multipleksu, można powiedzieć – poza konkursem? Wiemy, że jest to taki multipleks, który swego czasu UKE przeznaczył na nadawanie mobilne. Nie pytam o historię, pani prezes, pytam o to, dlaczego po dwóch latach, kiedy poprzedni właściciel odniósł porażkę w swojej przewidywanej działalności – niekoniecznie gospodarczej – sprzedał multipleks za dwa razy tyle, ile zapłacił Skarbowi Państwa? W 2009 roku UKE sprzedał ten multipleks za 15 mln zł, po dwóch latach po zmianie decyzji umożliwiającej szerszą działalność, niż pierwotnie, bo likwidującej obowiązek nadawania w określonym systemie DVB – H, ten multipleks został sprzedany za prawie 30 mln zł właścicielowi Polsatu. Jeszcze raz powtórzę – dla mnie jest tu istotna odpowiedź pani prezes. Dlaczego urząd na to nie zareagował? Jakie plany ma Polsat w związku z całym tym multipleksem? Z tego, co podawały media, wynika, że nie można było dowiedzieć się, w jakim celu Polsat zakupił ten multipleks. 8 miejsc.

Tutaj nawiąże już do kwestii pluralizmu realizowanego w całym procesie cyfryzacji, dlatego że na multipleksie II, który przyznano dotychczasowym nadawcom naziemnym, czyli poza telewizją publiczną Polsatowi, TVN i TV Puls. W wyniku tej decyzji sam

Polsat i stacje z nimi powiązane mają możliwość nadawania 13 programów. Tak działają oba organy dzisiaj, do tej pory. Taki mamy efekt postępowania dwóch organów. To jest właśnie pluralizm. Odmawia się przyznania koncesji nadawcy telewizji, której domagają się miliony Polaków, natomiast wielki koncern medialny dziś nadający m.in. naziemnie, Polsat, ma możliwość nadawania 13 programów. Jeszcze raz powtarzam, stało się tak w wyniku tego, że po pierwsze – mógł ten koncern zakupić sobie bez jakichkolwiek konkursów jeden cały multipleks. Ma 4 miejsca na multipleksie II i podmiot z nim powiązany – ATM – ma 1 miejsce na multipleksie I. Miejmy nadzieję, że już niedługo, bo nie nadaje.

Tutaj dodatkowe pytanie. Chciałabym usłyszeć uzasadnienie od pana przewodniczącego KRRiT, dlaczego na multipleksie II podwojono możliwość nadawania dotychczasowym nadawcom naziemnym, tzn. poza tym, że oczywiście telewizja publiczna uzyskała taką samą szansę na multipleksie III, wszyscy nadawcy komercyjni dostali dodatkowo za darmo po 1 miejscu, po 1 programie telewizyjnym. Tym sposobem Polsat może nadawać swój dzisiejszy program Polsat Sport oraz TV4 powiązanej z nim kapitałowo plus TV6. TVN dostał dodatkowy program TVN7 plus powiązana z nim Stavka na multipleksie I i TV Puls 2.

Dodatkowo chciałabym się dowiedzieć, dlaczego Polsat uzyskał prawo nadawania akurat programu Polsat Sport? Wiemy, że telewizja publiczna też ma program sportowy i wydawałoby się, że konstytucyjny organ państwa przede wszystkim powinien myśleć o interesie mediów publicznych. Dziś wiemy, że borykają się z kłopotami finansowymi w związku z abonamentem. KRRiT straszy obywateli unikających płacenia abonamentu. Tutaj taką szansę wsparcia nadawcy publicznego dawalby program sportowy, a nadawca komercyjny dostaje za friko możliwość nadawania programu sportowego naziemnie.

Pan przewodniczący wspominał o trosce o pewności procesu cyfryzacji, o obowiązku efektywnego wykorzystania miejsc na tych multipleksach. Tu była podnoszona kwestia tego, że podmiot, który już nadaje prawie od 10 lat, być może z jakiegoś powodu, niewiadomego, nagle nie będzie mógł nadawać – oczywiście mówię o TV Trwam – i zachwieje całym procesem cyfryzacji. Tak pan wspominał, panie przewodniczący. Tymczasem pozwolono na MUX 2 na to, aby TV Puls 2 miała dwa lata czasu na rozpoczęcie nadawania, czyli przez dwa lata mamy 1 miejsce niewykorzystane. Na MUX 1 przez długi czas nie nadawała Stavka. Nic dziwnego, wcześniej nigdy nie była nadawcą. Jak wiemy, w pełnym zakresie nie nadaje jeszcze ATM. Nic dziwnego, wcześniej nie był nadawcą.

Jeszcze jedno pytanie. Z informacji pani prezes UKE dowiedzieliśmy się, że na jednym multipleksie zmieści się 8 programów, że w decyzji prezesa UKE na potrzebę emisji 1 programu telewizyjnego dedykowano tam 1/8 całkowitej przepływności multipleksu, czyli dzisiaj mamy cztery podmioty wyłonione przez KRRiT i 3 programy telewizji publicznej, czyli jedna możliwość jest dzisiaj marnowana. Chciałabym zapytać, czy o to nie troszczy się KRRiT, dlaczego to jedno miejsce ciągle się marnuje? Powtarzam – jest 8 miejsc. UKE dedykował dla każdego po 1/8 przepływności i ciągle jest jedno miejsce wolne na multipleksie I. Znowu przypomnę, że miliony ludzi domagają się dla siebie propozycji programowej, jaką jest społeczny nadawca katolicki TV Trwam.

Ostatnie pytanie, nawiązując do tego zaproszenia do konsultacji w sprawie kolejnego postępowania na MUX 1. KRRiT w komunikacie na swojej stronie, co pan przewodniczący dzisiaj podkreślił, jest zainteresowana uzyskaniem informacji o potrzebach nie tylko nadawców, ale i odbiorców. Dlaczego więc całe to zaproszenie i komunikat znajduje się na podstronie strony KRRiT dla nadawców i operatorów, nie widzów? Jak widzowie mają dotrzeć do tego komunikatu? Jak KRRiT zamierza poinformować o tych konsultacjach zwykłego polskiego obywatela? Jeszcze raz powtórzę to pytanie. Tu jest taki zapis, że wszelkie pytania i opinie do tych konsultacji przyjmowane są tylko mailowo. Podany jest tutaj, zresztą bardzo trudny, skomplikowany, adres mailowy. Czy to jest właśnie przyjazny sposób, w jaki organ państwa...? Ja już widzę, że pan przewodniczący oczywiście się podśmiewa. Pan przewodniczący przecież akurat należy do tych, którzy dokładnie wiedzą, że jeszcze miliony Polaków nie mają dostępu nie tylko do telewizji cyfrowej, ale również do internetu. Jak KRRiT ma zamiar uzyskać rzeczywiste konsultacje

społeczne i rzeczywisty obraz tego, czego chce widzieć, zwykły obywatel Polski, skoro ponad 2 miliony podpisów za TV Trwam określa jako „wiele listów”? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Tyma razem pytań było, według mnie, ze dwadzieścia. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

To były pytania różne. Zaczęną od tych, które mogę skierować do KRRiT. Jeśli chodzi o ten mobilny multipleks, to na pewno tutaj pani prezes udzieli odpowiedzi. To była pierwsza część wypowiedzi pani poseł.

Co do tzw. dodatkowych programów nadawców komercyjnych na multipleksie II, to zaraz oddam głos pani dyrektor Ogrodowczyk – dyrektor Departamentu Strategicznego KRRiT. Przypomnę tylko, że te decyzje były podjęte przez poprzedni skład KRRiT...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

A kto je podpisał, panie przewodniczący?

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Tę decyzję, którą podjął pan przewodniczący Kołodziejski w lipcu, podpisał pan przewodniczący Kołodziejski. Taka jest natura rzeczy. Rzeczywiście, nowy skład KRRiT, który miał przed oczami już niedotrzymanie wszystkich terminów – również tych opóźnionych – cyfryzacji, po analizie tych decyzji postanowił podążyć tą drogą, która została wypracowana – powtarzam – przez poprzedni skład KRRiT i przez innych uczestników rynku. Pani przewodnicząca też wie, jak to się odbywało, jak sądzę. Jeśli chodzi o szczegóły, to może pani dyrektor o tym powie.

Dyrektor Departamentu Strategii Biura KRRiT Agnieszka Ogrodowczyk:

Proszę państwa, jeszcze raz spróbuję wrócić do tej trudnej sytuacji, jaka nastąpiła w momencie, kiedy ten multipleks, który miał służyć konwersji wszystkich nadawców analogowych zarówno publicznych, jak i komercyjnych, czyli multipleks I, nie mógł zostać uruchomiony ze względu na konieczność dochowania przez telewizję publiczną przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, co wykluczało możliwość przystąpienia do tej umowy na warunkach uzgodnionych przez telewizję publiczną podmiotów, której tej ustawie nie podlegały. Wtedy powstała koncepcja migracji nadawców komercyjnych na multipleks II i zawarcia przez nich samodzielnie umowy z operatorem technicznym. Aby nie formułować sytuacji, w której dodatkowo nowe podmioty będą tę umowę negocjowały na innych warunkach, należało rozważyć, czy nadawcy koncesjonowani ponoszący koszty podwójnej emisji sygnału i którym prawa nabyte ustawą o wdrażaniu naziemnej telewizji cyfrowej miałyby być cofnięte, nie powinni otrzymać możliwości rozwinięcia swojej oferty programowej w ramach tego multipleksu. Przy porozumieniu wszystkich stron, z pełną społeczną wiedzą na ten temat, bez żadnego protestu ze strony rynku i odbiorców ta wypracowana wspólnie koncepcja została zrealizowana. Ogłoszenie zostało wydane w poprzednim składzie KRRiT. Postępowanie się toczyło w ramach tego ogłoszenia. Wnioski mogły złożyć tylko podmioty, które już miały umieszczone programy w sygnale tego multipleksu. Nie było żadnego powodu, aby to postępowanie unieważnić, żadnego formalnego ani faktycznego powodu, by je unieważnić. Dlatego nowy skład KRRiT kontynuował to postępowanie i tę koncepcję.

Jeśli chodzi o umieszczenie drugiego programu nadawanego przez Polsat, czyli Polsat Sport News, to proszę zwrócić uwagę na to, że jest to program przeznaczony do odbioru bezpłatnego, jak wszystkie dotychczas umieszczone w multipleksach programy, natomiast program sportowy telewizji publicznej, czyli TVP Sport, jest programem kodowanym, umieszczonym wyłącznie na platformach płatnych. W związku z tym jakikolwiek bezpłatny program sportowy również powinien móc docierać do odbiorców. Taka była argumentacja dotycząca...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani dyrektor, ja jednak chciałabym od pana przewodniczącego KRRiT. Po pierwsze – pytam o cały kontekst, czyli wynik takich postępowań organów, że mamy 13 programów TV Polsat. Po drugie...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przepraszam, ale pani nie prosiła o głos.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale ja też nie pytałam pani dyrektor, tylko zadałam pytanie do przewodniczącego KRRiT...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ale nie prosiła mnie pani o udzielenie głosu.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

...i prezesa UKE. Pana nie prosiłam, panie przewodniczący, rzeczywiście.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To co ja mam zrobić?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mam prawo do *ad vocem*, panie przewodniczący, jeśli nie dostaję odpowiedzi na pytania.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Dobrze, w takim razie proszę.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Co to jest za odpowiedź, panie przewodniczący? Po to jest proces cyfryzacji, dlatego mamy więcej miejsc, abyśmy mieli więcej programów darmowych i aby swoje programy wyspecjalizowana telewizja publiczna mogła w końcu pokazywać wszystkim obywatelom Polski za darmo.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Komu mam teraz udzielić głosu, bo się pogubiłem? Proszę – pan przewodniczący Dworak i proszę się zgłaszać. Potem będzie zabierał głos pan poseł Łopiński. Jeszcze pani minister i pan poseł Łopiński, przepraszam bardzo.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Zgodnie z dobrym zwyczajem parlamentarnym – nie widzę powodu do odwracania uwagi przez panią poseł – chciałbym udzielić głosu pani dyrektor, która jest wysokiej klasy fachowcem. Staramy się odpowiadać w sposób najbardziej kompetentny, najbardziej rzeczowy, właśnie w ten sposób. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Właśnie zarzucam, że staracie się państwo odwrócić uwagę.

Dyrektor departamentu biura KRRiT Agnieszka Ogrodowczyk:

Przepraszam bardzo, jeśli mogę kontynuować, to chciałabym powiedzieć, że jeśli chodzi o możliwość umieszczenia programów telewizji publicznej, to decyzja rezerwacyjna wydana w III multipleksie daje telewizji publicznej pełną swobodę wyboru oferty programowej. Wyłącznie od telewizji publicznej zależy, jakie programy tam umieści. Może tam umieścić również TVP Sport, ale proszę zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o prawa do transmisji wydarzeń sportowych, to są to prawa bardzo drogie i w związku z tym muszą być w jakimś sensie rekompensowane ofertą płatną. Taka jest w tej chwili decyzja nadawcy publicznego. Być może w przyszłości, jak się poprawi sytuacja związana ze ściągalnością abonamentu dzięki również inicjatywie parlamentu, będzie można udostępnić ten program w całości bezpłatnie wszystkim Polakom.

Wracając do kwestii multipleksu DVB – H, czyli telewizji mobilnej, chciałabym wyjaśnić, że koncepcja ogłoszenia konkursu na operatora telewizji mobilnej była wypracowana wspólnie przez UKE z poprzednim składem KRRiT, który po wielu dyskusjach zdecydował o tym, żeby ten multipleks przeznaczyć dla operatora

aktywnego, czyli takiego, który samodzielnie będzie wybierał programy. Jedynym gwarantem zachowania tych podstawowych wartości związanych z ustawą o radiofonii i telewizji w ofercie w tym konkursie było to, żeby te programy miały polskie koncesje bądź koncesje wydane przez regulatorów w innych krajach europejskich podlegających konwencji o telewizji ponadgranicznej i przestrzegały polskich wymogów dotyczących ochrony małoletnich i limitów reklamowych.

Decyzja poprzedniego składu KRRiT we współpracy z UKE określała warunki dotyczące konkurencji na rynku operatorów mobilnych. Przypomnę, że zgodnie z opinią Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydaną w tym postępowaniu rynek operatorów telewizji mobilnej był rynkiem jednego podmiotu. To był rynek nowy i należało określić, że na tym rynku nie ma żadnej konkurencji. Podmiot, który wchodził, czyli Info TV, był podmiotem niezwiązanym z żadnym innym podmiotem, a jeśli chodzi o ofertę, to miał on dowolność w wyborze. Tak też dzisiaj wygląda ta decyzja rezerwacyjna. Nie oznacza to, że ten operator będzie nadawał programy wyłącznie związane z grupą kapitałową, do jakiej należy, czyli TV Polsat. W tej chwili w tej decyzji rezerwacyjnej są różne programy różnych nadawców. To chciałam podkreślić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące konsultacji społecznych, to przyjmuję tę uwagę dotyczącą adresu pocztowego. Rzeczywiście wprowadzimy adres pocztowy do odpowiedzi. To jest jasne, to ułatwi odpowiedzi. Na ogół tego typu konsultacje kierowane są do uczestników rynku. Właśnie z powodów społecznych postanowiliśmy rozszerzyć te konsultacje również na użytkowników, czyli w tym wypadku na widzów telewizyjnych. Być może pewnym przyzwyczajeniem było podanie tylko adresu mailowego. To naprawimy.

Chciałem sprostować. Informacja o tych konsultacjach znajduje się na pierwszej stronie KRRiT. Rzeczywiście do tekstu trzeba dotrzeć. Teraz raz kliknąć, żeby wejść na podstronę i przeczytać tekst konsultacji.

Jeśli chodzi o informowanie o tych konsultacjach, to prawie cała prasa informowała krótko o tym, że się rozpoczęły. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby np. „Nasz Dziennik” napisał szeroki artykuł o tych konsultacjach. Przecież ta informacja jest publiczna, dostępna. Nie ma żadnego powodu, żeby o tym nie donosić. Bardzo się będziemy z tego cieszyli. Wydaje nam się, że długi okres konsultacji będzie sprzyjał temu, żeby wypracować właściwe odpowiedzi, które będą bardzo przydatne dla KRRiT.

Jeśli chodzi o to, że w tej chwili na multipleksie I są 3 programy telewizji publicznej i 4 koncesjonowane, czyli w sumie 7, a mogło być 8, to rzeczywiście telewizja publiczna ma możliwość stworzenia oferty HD, co zresztą jest zapisane w ustawie. W tej chwili jest to zapis ustawowy ten kształt multipleksu I. Z tego co pamiętam i wiem, jednym z powodów była chęć zapewnienia możliwości odbioru ważnych imprez sportowych – Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej i Igrzysk Olimpijskich – w jakości HD, a więc tej jakości, która bardzo sprzyja oglądaniu widowisk sportowych, które cieszą się wielką popularnością w naszym kraju. Nie wiem, czy na wszystko odpowiedziałem, ale wydaje mi się, że odpowiedziałem na te najważniejsze pytania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W tej chwili pani prezes odpowiada na pytania pani poseł Kruk.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

W sprawie formalnej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale nie w trakcie odpowiedzi na pytania zadane przez panią poseł. Wyczerpiemy to, będzie sprawa formalna. Bardzo proszę, pani prezes.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. W tej chwili decyzji rezerwacyjnej dla Info TV to rzeczywiście, jak już powiedziała pani dyrektor Oгородowczyk, po konkursie przeprowadzonym wspólnie z KRRiT prezes UKE dokonał takiej rezerwacji częstotliwości z ograniczeniem technologii do technologii DVB – H. W związku z tym, że spółka miała problemy z uruchomieniem nadawania

w tej technologii, zwróciła się do prezesa UKE z wnioskiem o zmianę tej decyzji. Taka zmiana nastąpiła 10 grudnia 2010 roku w ten sposób, iż z treści decyzji rezerwacyjnej wykreślono wskazanie technologii DVB – H jako technologii, w której usługi mają być świadczone, a została wprowadzona neutralność technologiczna oraz dodano do wykazu programów Radio Maryja i TV Trwam.

Proszę państwa, co do dalszych wątków związanych z brakiem reakcji po stronie prezesa UKE na sytuację przejęcia czy zakupu spółki Info TV FM przez grupę Polsat to, niestety, UKE nie ma kompetencji i nie ma jakiegokolwiek wpływu na to, jakie spółki siebie wzajemnie kupują i przejmują, jakie są ruchy kapitałowe. Prezes UKE dokonał zmiany rezerwacji częstotliwości dla spółki Info TV FM. W minionym roku rzeczywiście nastąpiła sprzedaż i zakup tej spółki przez grupą Polsat. Jak wspomniała pani dyrektor Ogrodowczyk, ten operator to jest operator hurtowy, aktywny, który ma obowiązek świadczyć usługi audiowizualne ruchome, medialne z wykazu programów, które są załącznikiem do tej decyzji rezerwacyjnej. To nie są programy tylko i wyłącznie Polsatu. Tam jest wskazanych 39 programów, które mogą być rozprowadzane hurtowo przez spółkę Info TV FM. Jest to: TVS, TV Łużyce, TV Puls, Eska TV, Telewizja WTK, ITV, Tele 5, Edusat Bis, Telewizja TVT, Kino Polska, TVP 1, TVP 2, TVP Info, TVN, TVN 24, TVN Turbo, TVN CNBS, TVN Biznes, Mini-Mini, Zig-Zag, Tok FM, Roxy FM, Radio „Złote Przeboje”, Radio Oko, Radio RAM, RMF Max Kraków, RMF Classic, RMF FM, Białoruskie Radio „Racja”, Radio Mazury, Radio Zet, Antyradio, Planeta FM, Polsat, Polsat Sport, Polsat News, Radio Maryja i TV Trwam. Jest tutaj szeroka gama programów, które mogą być przez tego operatora multipleksu rozprowadzane, natomiast na przejęcia kapitałowe Prezes UKE nie ma żadnego wpływu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, w kwestii formalnej pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, mam wniosek formalny dotyczący sposobu prowadzenia dyskusji. Mam wniosek o to, aby pani przewodnicząca udzieliła głosu gościowi naszej Komisji – ojcu dyrektorowi Tadeuszowi Rydzykowi.

Po drugie – nie chciałabym, żeby dzisiejsze posiedzenie skończyło się bez konkluzji i chciałam zgłosić projekt dezyderatu Komisji, który podsumuje nasze zaniepokojenie sytuacją dotyczącą procesu cyfryzacji jako całości. Projekt tego dezyderatu mam na piśmie i chciałabym go przedstawić w stosownym momencie przed głosowaniem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, jeśli chodzi o udzielenie głosu gościom państwa klubu, to ile ja się dobrze orientuję, ojciec Tadeusz Rydzyk nie jest żadnym organem wpływającym na organizacyjne i techniczne przygotowanie procesu cyfryzacji telewizji w Polsce. Być może mam jakieś...

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jak to nie? Przecież podałam informacje...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie jest żadnym organem przeprowadzającym w imieniu państwa polskiego proces cyfryzacji.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest strona społeczna, pani przewodnicząca. To jest strona społeczna, która ma prawo i powinna brać udział w procesach toczących się w Sejmie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Stronę społeczną reprezentują tutaj posłowie i pani poseł Sobecka zaprezentowała stronę społeczną...

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, z całym szacunkiem, ale jak obrady prowadził pan wiceprzewodniczący, to obiecał, że ten głos będzie udzielony.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jak i kiedy?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Został wpisany na listę, tak?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jest wpisana pani poseł Wiśniewska. Niech pan nie mówi za mnie. O żadnych obietnicach nie było mowy.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, doszedłem do pana, poprosiłem o wpisanie na listę i pan obiecał, że po udzieleniu głosu posłom gość będzie mógł zabrać głos. Rozmawialiśmy cztery minuty temu.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nic panu nie obiecywałem, szanowny panie pośle. Obiecałem panu, że za dziesięć minut kończymy.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, panie przewodniczący, w tym momencie jestem naprawdę zszokowany pana postawą.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Być może pan poseł jest zszokowany, a ja chciałabym prowadzić w dalszym ciągu to posiedzenie.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Przepraszam bardzo, ja mam wniosek formalny. To nie może być tak, że za dziesięć minut kończymy, jeżeli jest jeszcze zapisanych mnóstwo osób.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Jeżeli wypowiedzi trwają po półgodziny...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Gdybym mogła prosić pana przewodniczącego i pana posła o umożliwienie mi prowadzenia. Posiedzenie zamykamy o godzinie 12.50. Jeśli chodzi o dezyderat, to jeśli pani poseł ma przygotowany dezyderat, proszę go przekazać prezydium. Jako prezydium zdecydujemy, czy przyjmiemy taki dezyderat. Rozdamy posłom i zwołamy posiedzenie, które będzie poświęcone przyjęciu dezyderatu – nie „z marszu”, tylko jakiś tekst, który będziemy znali.

Jeśli chodzi o zabranie głosu, to powiedziałam jasno i zdania nie zmieniam i nie zmienię, niezależnie od woli pana posła Jaworskiego, który nie jest członkiem naszej Komisji.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, najmocniej przepraszam...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Łopiński. Chciałabym udzielać głosu państwu, którzy się zapisali do zabrania głosu.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chciałabym zapytać, czy dobrze zrozumiałam panią przewodniczącą, bo zgłosiłam wniosek dotyczący dezyderatu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chyba dobrze pani zrozumiała. Ja brzmiałam bardzo jasno i po polsku. Proszę przekazać dezyderat prezydium. Prezydium się spotka, podejmie decyzję, czy taki dezyderat

podejmujemy, czy zgadza się na to prezydium. Rozdamy posłom, zwołamy posiedzenie, na którym ewentualnie będziemy przyjmowali bądź nie.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

W związku z treścią tego dezyderatu chciałabym dopytać, czy dobrze zrozumiałam pana przewodniczącego Dworaka. Czy w takim razie 2 miliony podpisów dotyczących uwzględnienia wniosku TV Trwam zostaną uwzględnione w tych konsultacjach, czy ponownie trzeba złożyć 2 miliony podpisów popierających wejście tej telewizji do I multipleksu? Prosiłabym o takie uściślenie, bo jest to ogromny kapitał społeczny i byłoby dobrze, żeby był dobrze wykorzystany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, panie przewodniczącym, odpowiedzieć, ale krótko, bo naprawdę tracimy czas na załatwianie interesów jednego nadawcy, a ja chciałabym coś wiedzieć o procesie cyfryzacji. Słucham, proszę odpowiedzieć.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to rzeczywiście będzie bardzo krótko. Jak wielokrotnie mówiłem, dostrzegamy ten kapitał społeczny. Bardzo go cenimy, tak jak każdego pojedynczego widza i słuchacza. Nie wiem, czy 2 miliony, ale jest bardzo dużo tych podpisów. Nie trzeba po raz kolejny przysyłać tego. Jeśli chodzi o KRRiT, to my takiej potrzeby nie widzimy, my to dostrzegamy. Te listy nie znajdują się w koszu, są w archiwum i my je widzimy i dostrzegamy. Tyle mogę odpowiedzieć. Dziękuję.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, widzi pani, tu chodzi o 2 miliony ludzi, a nie jednego nadawcę, który jest stroną społeczną procesu cyfryzacji, tak samo jako widzowie. Dlatego bardzo prosimy o udzielenie głosu stronie społecznej tego procesu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, piąty rok z rzędu zabiera pani głos na posiedzeniu, kiedy tylko pani się żywnie podoba, naprawdę. To jest komisja kultury i niech się pani chociaż troszeczkę wstydy, przynajmniej w obecności...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, przed chwilą padł wniosek formalny o przegłosowanie dezyderatu, a pani mówi, że prezydium będzie decydować. Jeśli pani lekceważy regulamin, to proszę nie wymagać od nas, byśmy go przestrzegali.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Łopiński jest zapisany do głosu. Proszę pozwolić koledze zabrać głos, dobrze?

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni goście, to nie jest sprawa jednego nadawcy. Chciałem zaprotestować przeciwko takiemu podejściu, albowiem kwestia odmowy koncesji dla Fundacji Lux Veritatis negatywnie zaciążyła na całym procesie cyfryzacji. Terminy są zagrożone i nie wiem, czy jakąś zagadką, jakimś zaskoczeniem było dla kogokolwiek to, że telewizja publiczna powinna przestrzegać ustawy o zamówieniach publicznych, ale mniejsza o to.

W tej chwili chodzi mi o to, że w materiale, który został nam doręczony jest stwierdzenie: „należy zintensyfikować kampanię informacyjną w celu podwyższenia świadomości społeczeństwa”. Jeżeli pada taka opinia, że drogą do tej intensyfikacji jest oświadczenie o tym, że klient wie, co kupuje, to jest to, proszę państwa, jakieś dramatyczne nieporozumienie. Zresztą także przebieg naszych posiedzeń dowodzi, że odmowa koncesji dla Fundacji Lux Veritatis jest naprawdę bardzo poważnym problemem w całym procesie cyfryzacji. To nie jest kwestia jednego nadawcy. Najprostszy sposób, by podwyższyć świadomość społeczeństwa, to uznać ten wkład, jaki widzowie TV Trwam chcą wnieść w ten proces. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa widzi tutaj konieczność odpowiedzi, sprostowania? Ja tylko powiem, panie pośle, że nawet zgadzając się z panem chciałabym wiedzieć, z czego płynie przesłanka pana wystąpienia, że to sejmowa komisja ma wpływać na decyzje koncesyjne. Być może na tym polega nieporozumienie. Ja uważam, że sejmowa komisja nie powinna w żaden sposób wpływać na decyzje koncesyjne i trzymam się tego od początku tego tematu, co nie oznacza, że są 2 miliony podpisów, że nadawca ma inne formy oddziaływania, że nadawca się odwołuje, że w tej chwili sprawa jest rozstrzygana przez sąd.

Powtarzam nieustannie – nikt ode mnie nie usłyszał żadnej opinii, ode mnie osobiście, czy ta telewizja powinna dostać koncesję czy nie, ale każdy słyszy opinię, że nie pozwolę panu wmanewrować w to komisji sejmowej i tylko do tego się sprowadza moje stanowisko w tej sprawie. Pan poseł Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam bardzo konkretne i krótkie pytanie do KRRiT. Nie mam zapleczka prawników tak jak KRRiT, ale przeanalizowałem wszystkie akty prawne dotyczące konsultacji społecznych, zwłaszcza dezyderat Komisji Europejskiej w tej sprawie. Moje wątpliwości są następujące. Na stronie KRRiT nie znalazłem regulaminu przeprowadzania tych konsultacji. W związku z powyższym tak naprawdę jest pytanie: czy to są konsultacje społeczne, skoro nie wiemy, czy informacje i...

Bardzo proszę, żeby pani z KRRiT mi nie przeszkadzała, bo jak do państwa mówię, to mam nadzieję, że państwo mnie słuchacie i odpowiecie na moje pytania. W tym momencie jak pani krzyczy, to naprawdę nie mogę się skupić i nie wiem, czy będę dobrze zrozumiany. Pani przewodnicząca, mogę?

W związku z powyższym w momencie gdy są ogłaszane konsultacje – mówię głównie na podstawie przepisów dezyderatu Komisji Europejskiej – osoba, która się zgłasza, ma prawo wiedzieć, czy będzie wysłuchana, czy będzie miała odpowiedź pisemną, w jaki sposób będzie mogła postępować w dalszym procesie. W tym momencie państwo ogłaszacie tylko jeden mail, pod który każdy może napisać i tak naprawdę nie wiemy, co się dalej będzie z tym działo. Oczywiście państwo możecie mówić wszystko, co chcecie, tak jak mówiliście podczas poprzednich posiedzeń, ale nie wiemy, bo nie ma regulaminu, czy odpowiecie na te pytania. Nie wiemy, czy w momencie gdy wystąpimy o to, że będziemy chcieli mieć np. wysłuchanie, a przynajmniej 2 miliony obywateli chciałoby się spotkać i porozmawiać z państwem, czy państwo zorganizujecie salę na takie spotkanie, czy będą one w poszczególnych powiatach, w poszczególnych gminach. Komisja Europejska pozwala na takie rozwiązania i wyłącznie wasze chęć czy nie, tak jak przy przyznawaniu koncesji, będzie decydowało o tym, czy mamy do czynienia z kolejnym jakimś waszym wymysłem na zasadzie, że ogłaszacie coś pod wielką piękną nazwą, a tak naprawdę nic to nie znaczy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Czy pan przewodniczący? Bardzo proszę.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

KRRiT nie obowiązują te regulacje, o których pan wspomina. To nie jest konsultacja społeczna. To jest konsultacja rynkowa, która kieruje się zupełnie innymi zasadami, ale oczywiście pan poseł może, ma prawo przypisywać nam złą wolę, jak to uczynił w tej wypowiedzi. Z mojej strony mogę tylko zapewnić, że chcemy uzyskać rzeczywiste rezultaty tych konsultacji społecznych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jednak będę musiał odnieść się do tego. Przepraszam panią przewodnicząca. W piśmie, pod którym pan się podpisał, mówicie państwo o konsultacjach społecznych. Konsultacje społeczne są regulowane przepisami Komisji Europejskiej i albo pan będzie wybierał sobie te elementy prawa, które w danym

momencie są dla pana korzystne, albo nie. My jako obywatele Unii Europejskiej, chcemy czy nie chcemy, będziemy także żądali regulacji prawnych, które możemy mieć na bazie właśnie Komisji Europejskiej. Państwo w tym momencie powinni powiedzieć, co tak naprawdę pan pisze na stronie internetowej, a co pan pisze w piśmie, pod którym się pan podpisuje. Regulamin bez względu na wszystko powinien gdzieś być, a państwo chyba ten regulamin utajniście albo go po prostu nie stworzyliście, bo stwierdziście, że nic nie potrzebujecie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Myślę, że ta wymiana zdań już się zakończyła. Pan poseł Tyszkiewicz, jako ostatni.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do MAiC oraz do UKE. Czy państwo monitorujecie następujące zagadnienie – proces cyfryzacji a programy telewizji publicznej dla mniejszości narodowych? Reprezentuję region, w którym ten problem jest żywy. Dotyczy około 30% populacji. Mówię o regionie podlaskim. Są wielkie nadzieje przedstawiciele mniejszości narodowych, że programy będą wreszcie dostępne, bo np. dzisiaj mniejszość litewska nie może odbierać sygnału telewizji publicznej ze swoim programem. Podobnie część mniejszości białoruskiej, ukraińskiej. Dotyczy to także programów nadawanych przez Kościoły.

Czy państwo to zagadnienie monitorujecie w taki sposób, żeby rzeczywiście dzięki cyfryzacji można było osiągnąć efekt lepszego pokrycia i dotarcia do tych grup z sygnałem? Oczywiście, chodzi tutaj o telewizję publiczną, bo to jest nadawca, który ustawowo realizuje obowiązek produkcji programów dla mniejszości narodowych oraz programów religijnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź. Pani prezes – bardzo proszę.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie. UKE na pewno nie monitoruje zawartości programowej. Tutaj tę zawartość programową monitoruje KRRiT. Jeśli chodzi o dostępność programów regionalnych, w tym też tych treści religijnych czy treści związanych z mniejszościami narodowymi, które są zawarte w programach regionalnych telewizji publicznej, to w momencie gdy telewizja publiczna przejdzie na docelowy multipleks III, który jest dobrany regionalnie, ten zasięg na pewno poprawi się i te treści będą dostępne, jeśli będą emitowane przez telewizję publiczną.

Co do zawartości merytorycznej treści ja zupełnie nie mogę się wypowiedzieć. Technicznie ta dostępność zostanie zagwarantowana, za to mogę odpowiadać, natomiast co do zawartości programowej, to już bym poprosiła KRRiT, bo my zupełnie tego nie monitorujemy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę bardzo.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jeśli chodzi o problem związany z programami dla mniejszości narodowych, to można powiedzieć, że jest to jednym ze stałych punktów zainteresowania KRRiT. Jest nawet jeden z członków KRRiT, który szczególnie tym się interesuje – pan profesor Stefan Pastuszka. Zresztą na roboczo wymieniamy opinie z różnymi posłami i agendami. Wiemy, że były problemy z tymi programami, ale dotyczyły raczej produkcji, czyli raczej nakładów finansowych na produkcję, a mniej na rozpowszechnianie. Wydaje mi się, że te trudności zostały już przezwyciężone. Tutaj na pewno bardziej kompetentnie odpowiedziałby ktoś reprezentujący telewizję publiczną, ale według naszej wiedzy ten kryzys, który tam był spowodowany przez zaniechanie w pewnym momencie produkcji dla niektórych mniejszości, zdaje się, że telewizja ma już za sobą. Te produkcje zostały wznowione.

Jeśli chodzi o korzyści, które może dać cyfryzacja, to jest nim może bardziej precyzyjnie sformułowany zasięg dotyczący tych mniejszości. To dotyczy mniejszości, które żyją w zwartych skupiskach, czyli mniejszości litewskiej, białoruskiej i ukraińskiej. Oczywiście mniej to dotyczy mniejszości ukraińskiej i łemkowskiej, która jest rozrzucona po terenie całej Polski i romskiej. Tutaj trudno jest odpowiedzieć technicznie na takie wyzwanie, żeby do nich dotrzeć. Na pewno jest tak, że KRRiT bardzo uważnie śledzi ten problem i myślę, że cyfryzacja poprawi również warunki nadawania.

Na koniec chciałbym jeszcze odpowiedzieć panu posłowi Jaworskiemu. Zasady konsultacji KRRiT są na stronach KRRiT, panie posle. To nie jest zupełnie dowolne. Dość łatwo można dotrzeć do tych zasad konsultacji. One są tam opisane i sformułowane.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie ma regulaminu, panie przewodniczący. To co pan napisał, to nic nie znaczy.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Panie posle, pan sobie sam zadaje pytania i odpowiada. Przecież nie można tak pracować.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeżeli mówimy językiem prawniczym, to mówimy językiem prawniczym. Albo jest regulamin, albo go nie ma. Państwo zapomnieli stworzyć regulamin konsultacji społecznych. Przyznajcie się do tego, naprawcie ten błąd, a my będziemy wiedzieli, jak reagować w związku z tymi konsultacjami. To jest bardzo prosta sprawa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Mówiąc językiem prawniczym także obowiązuje regulamin Sejmu i regulamin posiedzeń tej Komisji. Być może pan jako nie członek tej Komisji o tym nie wie, ale niniejszym...

Poseł Andrzej Jaworski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie członek tylko dlatego, że nie było miejsca, pani przewodnicząca, z parytetami.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale ja naprawdę tutaj drzwi nie zamykałam.

Proszę państwa, za pięć minut rozpoczyna się posiedzenie Sejmu. Jeśli chodzi o dezyderat, to rozumiem, że pani poseł Bubula już nie ma wątpliwości...

Poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Pani przewodnicząca, są zapisani do głosu posłowie, przepraszam bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, ja chciałam zapytać w sprawie formalnej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli pani pozwoli, to może ja najpierw odpowiem pani, a potem będzie pytała, dobrze?

Poseł Barbara Bubula (PiS):

To bardzo ciekawa procedura.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, dlatego że odpowiadam na pani pierwszy wniosek formalny. Konsekwentnie na niego odpowiadam. W tej chwili dysponujemy salą do godziny 13.00. O godzinie 13.00 rozpoczyna się posiedzenie Sejmu. Proszę o przekazanie dezyderatu, bo nie zwykłam debatować nad czymś, o czym nie wiem, czego dotyczy i jak wygląda. Proszę o przekazanie dezyderatu prezydium Komisji i podejmiemy decyzję, co z nim dalej będziemy robili.

W tej chwili na liście są jeszcze zapisane dwie osoby. Jest to pan poseł Dziędziczak i pani poseł Wiśniewska. Nie mam zapisanego pana posła Jędryska.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (SP) – spoza składu Komisji:

Pani poszła, kiedy ja się zgłaszałem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale prowadził pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Podniósł pan rękę, ale zamknęliśmy listę.

Poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Kiedy było zamknięcie listy? Nie było. Przestrzegajmy regulaminu. Nie było zamknięcia listy.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, żebyście państwo przestali mi przeszkadzać, zwłaszcza pan przewodniczący.

Ze względu na dwie osoby i trzeciego pana posła Jędryska, o którym nie wiem, czy się zgłaszał, nie mam go na liście, jestem w stanie przerwać to posiedzenie do tygodnia niesejmowego. Powtarzam, obowiązuje zarządzenie pani marszałek, do którego będziemy się stosować i posiedzenia Komisji będą w tygodniach niesejmowych.

Poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Bardzo dobry pomysł.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ponieważ ten wniosek jest dość radykalny, to go przegłosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przerwaniem w tej chwili posiedzenia i przeniesieniem go na tydzień niesejmowy? Alternatywą jest zakończenie tego posiedzenia i tego tematu w momencie, w którym właśnie jesteśmy w tej chwili.

Kto z pań i panów jest za przerwaniem i przeniesieniem na tydzień niesejmowy? (9)
Dziękuję.

Kto jest przeciw, czyli za zakończeniem? (12)

Poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Koalicja lenistwa i knebłowania ust.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zgłaszam pana do Komisji Etyki Poselskiej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kto się wstrzymał? (0)

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS) – spoza składu Komisji:

To pan z tej komisji powinien nie wychodzić, panie Fedorowicz. Zapewniam pana.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.